

Nie zdążą do wakacji. Szkoła pod lasem jeszcze "w lesie"

data aktualizacji: 2020.05.21



Napięty harmonogram budowy od początku budził wątpliwości. Dzielnica przyznała, że nowa szkoła przy ul. Zaruby na Kabatach otwarta zostanie dopiero jesienią, choć jeszcze przez epidemią burmistrz wierzył, że 1 września pojawią się w niej uczniowie.

Szkołę i przedszkole na Kabatach buduje firma Balzola Polska. Prace rozpoczęła zaledwie rok temu, mało kto wierzył wówczas, że uda się dotrzymać terminu otwarcia placówki - 1 września 2020. Mało kto, poza burmistrzem i samymi budowlancami.

- Termin jest bardzo napięty - przyznawał podczas uroczystego podpisywania umowy 23 maja 2019 roku. - Decyzję o zmianie obwodów szkół podejmuje się w lutym lub marcu. Będziemy więc przyglądali się postępowi prac na Zaruby. W razie czego tymczasowo uruchomimy szkołę jako trzeci budynek SP 340 - zapowiadał.

Andrzej Rogiński, dyrektor generalny Balzoli, gdy pytaliśmy go o bardzo napięte terminy w umowie, prosił inwestora o dobrą współpracę, dzięki której budowa w karkołomnym terminie 13 miesięcy miała się powieść.

Prawie się udało...

I rzeczywiście, zarówno dzielnica jak i wykonawca, współpracowały bardzo dobrze. Przy Zaruby szybko rosły mury kompleksu oświatowego, pomogła łagodna zima. Jeszcze do marca wydawało się,

że na wakacje szkoła będzie gotowa. Dzielnica ogłosiła nawet przetarg na wyposażenie kuchni placówki i przymierzała się do ogłoszenia konkursu na dyrektora.

Śmiałe plany pokrzyżował koronawirus. Balzola właśnie oświadczyła, że z powodu epidemii roboty spowolniły. Firma wykorzystwała ustawę antycovidową do przesunięcia terminu oddania inwestycji. Zdecydowały o tym głównie problemy z pracownikami z Ukrainy, z których wielu wróciło do swojego kraju.

Ale to nie wszystko. Powodem późniejszego uruchomienia szkoły są także kłopoty natury organizacyjnej.

- W tych szczególnych okolicznościach, Mazowiecki Kurator Oświaty nie wyraził zgody na powierzenie funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej nr 399 z dniem 1 czerwca kandydatowi, wskazanemu przez organ prowadzący. Oznacza to, że do 1 września br. nie będzie osoby, formalnie umocowanej do zatrudniania personelu pedagogicznego i niepedagogicznego - tłumaczy ursynowski ratusz.

Na razie nieznany jest nowy termin uruchomienia kabackiej szkoły. W ratuszu mówi się o jesieni. Formalnie nauka w nowej placówce rozpocznie się 1 września, tylko w innym budynku. Tak jak zapowiadał burmistrz, uczniowie nowej szkoły podstawowej nr 399 będą tymczasowo uczęszczać do Szkoły Podstawowej nr 340 przy Lokajskiego. Klasy najmłodsze znajdą się w nowym budynku tej placówki, a starsze - w budynku po gimnazjum. A więc w SP 340 - największej podstawówce w Polsce - zamiast luźniej zrobi się ciasniej. Tymczasowo - zaznacza dzielnica.

Budynki "zintegrowane" z naturą

Projekt szkoły na Kabatach wyróżnia się spośród innych, bo nie jest typowym "pudłem" edukacyjnym, jakich wiele. Minimalistyczne bryły zaprojektowanych budynków na wizualizacjach robią wrażenie. Dwupiętrowe budynki mają być jak najmocniej zintegrowane z naturą. W projekcie pracowni OOA Macieja Siudy zaprojektowano zielone dachy rekreacyjne dla uczniów, dwa place zabaw, w tym jeden na dachu parterowego skrzydła oraz przeszklone halle, z których widać Las Kabacki.

- Chcieliśmy zaprojektować przestrzeń zachęcającą do wyjścia na zewnątrz. Szkoła i przedszkole mają więc swoje zazielenione dziedzińce z przedłużeniem na dachy, gdzie można wejść i prowadzić zajęcia czy zabawy. Zależało nam, by była to szkoła otwarta, która odchodzi od standardowych budynków z długimi i ciemnymi korytarzami na rzecz bardzo dużych doświetlonych pomieszczeń, by maksymalnie wykorzystać nasłonecznienie - mówił nam projektant Maciej Siuda.

Szkoła pomieści ok. 420 uczniów, a przedszkole - 200 dzieci. To powinno zaspokoić potrzeby rozrastającej się wschodniej części Kabat.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/nie-zdaza-do-wakacji-szkola-pod-lasem-jeszcze-w-lesie,14865.htm>